

KS. MARIAN RUSECKI

Lublin

ZAGADNIENIE PERSONALIZMU W PRACACH BADAWCZYCH WYDZIAŁU TEOLOGII KUL (1968-1993)

Każda dyscyplina naukowa uprawiana w ramach sekcji czy instytutu konkretnego wydziału ma sobie właściwy przedmiot badawczy, który jest rozważany w stosownym dla niej aspekcie. To samo można powiedzieć w odniesieniu do poszczególnych katedr wchodzących w ich strukturę, jakkolwiek profil badań w nich prowadzonych winien być komplementarny, dający w sumie całościowy i koherentny obraz danej dziedziny wiedzy i kierunku studiów. Z tych też względów każda sekcja czy instytut mają swoją specyfikę, stawiają sobie bowiem odrębne cele, które nie mogą pokrywać się z innymi dziedzinami wiedzy, w tym wypadku teologicznej, gdyż tym samym zatracąłyby własny charakter epistemologiczny i metodologiczny, a więc własną tożsamość. Jednakże wszystkie jednostki organizacyjne wchodzące w strukturę wydziału spina jakaś wspólna charakterystyczna idea.

Chcąc precyzyjnie omówić dorobek Wydziału Teologii KUL w badanym okresie, który jest niezwykle bogaty i różnorodny, oraz jego wkład w polską i światową myśl teologiczną¹ – należałoby pójść drogą prezentacji tego Wydziału w ramach poszczególnych katedr, sekcji oraz instytutów. Wydaje się jednak, że w wyniku takiej operacji powstałby wprawdzie obraz wielobarwny, ale o różnych konturach, z którego, być może, dałoby się wyczytać wiodący trend, ale ta praca należałaby w zasadzie do odbiorcy i nie byłaby taka łatwa. Dlatego też w niniejszej prezentacji podejmie się próbę uchwycenia przewodnich idei badań pracowników naukowych naszego fakultetu, które można spro-

¹ Por. *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1918-1973*, pod red. ks. M. Ruseckiego, Lublin 1994.

wadzić do personalizmu chrześcijańskiego, tym bardziej że badania różnych sekcji oraz instytutów tworzących Wydział wiąże nazwa „teologia”

Teologii nie rozumie się dziś jako nauki wyłącznie o Bogu, zresztą nigdy *de facto* tak nie było, ale raczej jako o Bogu udzielającym się wspólnocie ludzkiej i konkretnemu człowiekowi, o Bogu, który wzywa człowieka do zbawczego dialogu i chce go zbawić – a nawet jako naukę o człowieku w świetle Bożego Objawienia; o jego naturze i godności, powołaniu, możliwościach rozwoju i finalnego spełnienia się w Bogu. W dzisiejszej refleksji teologicznej nie istnieje już problem teocentryczności teologii czy antropocentryzmu teologicznego, są to bowiem tylko inne punkty wyjścia zmierzające do tego samego celu².

Pierwszorzędnym źródłem wypracowywanego personalizmu chrześcijańskiego jest oczywiście Boże Objawienie i jego interpretacja w Tradycji. Boże Objawienie już w Starym Testamencie zasadniczo było otwarte i uniwersalistyczne, nastawione na dobro i zbawienie człowieka. Jego autorem jest Bóg osobowy. W Nowym Testamencie Jezus Chrystus, który przyszedł na świat jako Światłość Prawdziwa, oświecająca każdego człowieka, przez Swe Objawienie i zbawienie odnowił rodzaj ludzki, dał szansę każdemu człowiekowi uczestnictwa w Swoim Boskim życiu, stania się dzieckiem Bożym, całkowitego osobowego spełnienia się w Bogu. Bóg w Swoim istnieniu, objawiony ostatecznie w Jezusie Chrystusie, jest bytem w pełni osobowym, Osobą najdoskonalszą, jeśli można tak powiedzieć – absolutnym personalnym modelem osobowego bycia, życia i działania³.

Objawionym źródłem personalizmu chrześcijańskiego nie będę się zajmować szerzej, czynią to bowiem – choć w różnym stopniu – wszyscy teologowie. Skoncentruję się natomiast na dalszych i bliższych przesłankach tego personalizmu, by następnie zaprezentować zarys personalizmu systemowego wypracowywanego na naszym Wydziale.

² Ks. W. G r a n a t, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. I-II, Lublin 1972; ks. S. K a m i ń s k i, *Czy teologiczna antropologia? (O przedmiocie współczesnej teologii katolickiej)*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. II, pod red. bpa B. Bejze, Warszawa 1968, s. 39-50.

³ Ks. M. R u s e c k i, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, t. I, Lublin 1994, s. 182-217; t e n ż e, *Bóg objawiający się w dziełach*, „Ateneum Kapłańskie”, 84(1992), t. 118, z. 3 (499), s. 448-459.

I. PRZESŁANKI DALSZE I BLIŻSZE PERSONALIZMU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Przesłanki dalsze personalizmu chrześcijańskiego rozpatrywane od strony pozytywnej to polskie tradycje noszące w sobie elementy personalistycznego myślenia oraz dorobek myślicieli zachodnich w tym względzie, będący inspiracją do dalszych badań. Od strony zaś negatywnej rozwój personalizmu inspirowały różne kierunki filozoficzne preferujące – przynajmniej częściowo – nurty apersonalistyczne.

1. POLSKIE I ŚWIATOWE TRADYCJE

Rozwijany na Wydziale Teologii KUL personalizm wywodzi się z tradycji polskiej kultury, która zawsze była zorientowana na osobę ludzką, jej godność, wolność, prawa. Prace naszych historyków (bp M. Rechowicz, ks. M. Żywczyński, ks. B. Kumor, ks. Z. Zieliński, bp J. Śrutwa, ks. M. Zahajkiewicz)⁴ oraz teologów, którzy bądź to kierowali pracami dyplomowymi z zakresu historii polskiej teologii i antropologii teologicznej, bądź sami badali i nawiązywali do polskiej nauki teologicznej i filozoficznej (ks. W. Granat, ks. A. L. Szafranski, ks. W. Schenk, bp A. Nossol, ks. Cz. S. Bartnik, S. C. Napiórkowski OFMConv, ks. S. Nagy, ks. E. Kopeć, J. Kopeć CP, ks. M. Rusecki)⁵, wydobywały elementy myślenia personalistycznego, choć nie zawsze wyraźnie określonego, zawarte w polskiej myśli teologicznej, filozoficznej i historiozoficznej (Wincenty Kadłubek, Jan Kanty, Mateusz

⁴ *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. I-III, pod red. bpa M. Rechowicza, Lublin 1974-1977; ks. B. K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Kraków 1980; t e n ż e, *Historia Kościoła*, cz. I-VIII, Lublin 1973-1995; Z. Z i e l i ń s k i, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków: 1775-1978*, Warszawa 1983; ks. M. T. Z a h a j k i e w i c z, „*Tractatus sacerdotalis*” *Mikołaja z Błonia na tle teologii przelomu wieku XIV i XV*, Lublin 1979.

⁵ Ks. W. G r a n a t, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985; t e n ż e, *Osoba ludzka. Próba definicji*, Sandomierz 1961; t e n ż e, *U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Poznań 1976; ks. A. L. S z a f r a ń s k i, *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1993; Cz. S. B a r t n i k, *Personalizm*, Lublin 1995; bp A. N o s s o l, *Prawda i miłość. Teologia w służbie Słowa Bożego*, Opole 1982; t e n ż e, *Miłość zwycięstwem prawdy*, Opole 1987; S. N a g y, *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*, Wrocław 1982; ks. E. K o p e ć, M. N a l e p a CSSR, *Osobowy przedmiot wiary chrześcijańskiej*, [w:] *Tajemnica człowieka. Wokół osoby i myśli ks. Wincentego Granata*, Lublin 1985, s. 201-219.

z Krakowa, Adam Gosłowski, Hieronim Powodowski, Teofil Rutka, Andrzej Frycz Modrzewski, Jan Kanty Podolecki, Piotr Skarga, Bronisław F. Trentowski, Karol Libelt) oraz występujące także w myśli poetów romantycznych (Juliusz Słowacki, Adam Mickiewicz, Cyprian K. Norwid, Zygmunt Krasiński). Ukazywali oni społecznotwórczą i narodotwórczą rolę chrześcijaństwa oraz wpływ społeczności chrześcijańskiej na kształtowanie się osoby ludzkiej. Społeczność religijną widzieli jako środowisko realizowania się osoby na różnych poziomach bytu ludzkiego, w tym oczywiście i w wymiarze religijnym, osobę zaś ukazywali jako egzystującą dla wspólnoty rodzinnej, narodowej i kościelnej, co stanowiło też o sensie jej istnienia. Wydobywali także sensorodną i osobotwórczą funkcję wiary i nadziei, które stanowią podstawę egzystencji osobowej, indywidualnej i społecznej, zorientowanej ku przyszłości, transcendującej aktualne jej uwarunkowania ontologiczne i historyczne⁶.

Gdy idzie o najnowszą polską myśl filozoficzną, twórczo inspirującą naszych teologów, trzeba tu koniecznie wspomnieć personalizm tomistyczny rozwijany przez o. M. A. Krąpca, S. Swieżawskiego, J. Kalinowskiego, ks. S. Wielgusa i s. Z. Zdybickiej oraz personalizm tomistyczno-fenomenologiczny rozwijany przez kard. K. Wojtyłę, który w czasie jego pontyfikatu przybrał też postać teologiczną i misteryjną, a także personalizm fenomenologiczno-etyczny rozwijany przez T. Stycznia SDS i A. Szostka MIC.

Teologowie w wypracowywaniu personalizmu w szerokim stopniu korzystali również z teologicznego i filozoficznego dorobku na przestrzeni całych dziejów chrześcijaństwa, które inspirowane były Bożym Objawieniem, personalistyczną rzeczywistością Osób Boskich. Niewątpliwie w największym stopniu korzystali z dorobku św. Tomasza z Akwinu, który w pewnych etapach dziejów był interpretowany esencjonalnie i apersonalnie, oraz św. Augustyna, a także B. Pascala i H. Newmana, którzy wiele miejsca poświęcili pojęciu Osoby Bożej (w Trójcy Świętej) i osoby ludzkiej.

W czasach najnowszych duży wpływ na naszych myślicieli wywierali szczególnie: E. Mounier, J. Maritain, R. Guardini, J. Guitton, J. Mouroux, A. Bruner, B. P. Bowne, P. Deats i R. T. Flewelling, którzy opracowali metodę poznania międzyosobowego, eksponując w nim zarówno objawieniową jego stronę, jak i wiarę, będącą odpowiedzią na Objawienie. Eksponowali też ubogacanie się w wierze i przez wiarę wartościami osobowymi Objawiciela oraz personalizację osoby ludzkiej. Zachowując zawsze tożsamość ontyczną, osoba ludzka jest powołana do permanentnego rozwoju w dialogowych relacjach do

⁶ Ks. Cz. S. B a r t n i k, *Polska teologia narodu*, Lublin 1986; t e n ż e, *Idea polskości*, Lublin 1990.

świata, drugiego człowieka i Boga, do procesu humanizowania się i personalizowania się finalnie na wzór Osób Boskich⁷.

2. KONTEKSTOWE PROWOKACJE

Powodem większego zainteresowania się personalizmem był też współczesny kontekst myślowy, w którym do głosu zaczęły dochodzić różne apersonalistyczne systemy. Marksizm jako system filozoficzny i światopogląd został narzucony Polakom jako oficjalna ideologia państwowa, która nie tylko kwestionowała rzeczywistość religijną, zwłaszcza chrystianizm, ale i narzucała jego antropologię. Stojąc na gruncie materializmu dialektycznego i historycznego, korzystając z danych ewolucjonizmu K. Darwina, marksizm zredukował osobę ludzką do świata przyrody, której miał być produktem. Zanegował jej transcendentę w stosunku do świata biogenezy i historii. W związku z tym teologowie naszego Wydziału eksponowali teologiczną antropogenezę, godność osoby ludzkiej, jej wyjątkowość i niepowtarzalność, niezbywalne prawa do wolnego myślenia i działania, pełnego i wszechstronnego rozwoju we wszystkich wymiarach oraz poddawali krytyce aprioryczne założenia filozofii marksistowskiej, oczywiście w skali, na jaką pozwalała w różnych okresach cenzura. Stopień jej restrykcyjnych działań w stosunku do teologów i filozofów był zwykle uzależniony od sytuacji społeczno-politycznej, warunkowanej sytuacją ekonomiczną. Na skutek tego niektórzy autorzy wydawali swe prace za granicą, często pod pseudonimami.

Marksizm był najbardziej znanym filozoficznym systemem w Polsce. Obok niego istniały w Polsce kierunki filozoficzne, lansowane niekiedy także przez marksistów (pracownicy Wydziału znali je z publikacji obcojęzycznych), choć nie zawsze zgodne z marksistowską metodologią. Chodzi tu o ewolucjonizm i scjentyzm, które człowieka uważały za biologiczny twór ewolucji o charakterze deterministycznym, niejako za wysoko zorganizowaną maszynę; o psychoanalizę, traktującą człowieka jako nieosobowe „ono” (*id*), oraz o lingwistycyzm, zajmujący się nie tyle podmiotowością osoby ludzkiej, ile jej wypowiedziami językowymi (także o człowieku) i uważający je niejako za jedyną realność. Nie można powiedzieć, by w tych systemach czy nurtach myślowych nie interesowano się człowiekiem, jego nadrzędnością w stosunku do świata, ale były to ujęcia redukcjonistyczne i parcjalne. Stanowiły więc wyzwanie dla naszych teologów w kierunku widzenia osoby ludzkiej we właściwej

⁷ Por. ks. M. R u s e c k i, *Elementy personalistycznej teologii fundamentalnej w ujęciu Edwarda Kopcia*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 32(1985), z. 2, s. 23-28.

perspektywie w stosunku do całej rzeczywistości, a więc realnego świata doczesnego i nadprzyrodzonego⁸.

Powyższe nurty myślowe twórczo i inspiracyjnie oddziaływały na naszych teologów, którzy w ramach swych katedr – obok badań ściśle związanych z ich profilem – wypracowywali także przesłanki ku personalizmowi systemowemu.

II. WKŁAD PRACOWNIKÓW WYDZIAŁU W ROZWÓJ PERSONALIZMU

Inspirowani różnorodnymi faktoremami, pracownicy naszego Wydziału stopniowo, ale systematycznie wypracowywali podstawy do tworzenia totalnego personalizmu chrześcijańskiego. Można powiedzieć, że tworzenie owych podstaw jest dziełem całej wspólnoty wydziałowej, choć w różnym stopniu i w wielorakich aspektach. Podstawowe zręby tegoż personalizmu rodziły się głównie na gruncie teologii systematycznej, a więc: dogmatycznej, fundamentalnej i moralnej, ale nie tylko. Proces ten zaczął się już od lat sześćdziesiątych. Od tego czasu zaczęto stopniowo eksponować osobowy charakter Objawienia, w którym Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi, wzywając go do zbawczego dialogu i udziału w Jego nadprzyrodzonym życiu, oraz takiż wymiar wiary, będącej odpowiedzią na Boski apel. W spotkaniu z Osobami Boskimi dokonuje się personalizacja jednostki ludzkiej, jej rozwój na wzór osobowego Boga (ks. W. Granat, ks. E. Kopeć, ks. Cz. S. Bartnik, ks. A. L. Szafranski, o. A. Krupa, ks. R. Łukaszyk, bp A. Nossol, W. Hryniewicz OMI, ks. M. Rusecki)⁹ Zaczęto też dostrzegać, że osobowy model bytu nie jest tworzony przez człowieka, który personifikuje Byt Najwyższy, lecz osoba ludzka istnieje na sposób analogiczny do egzystencji Osób Boskich. Stopniowo teologiczny model osobowego spotkania mającego osobotwórczy charakter odnoszono do

⁸ Ks. M. R u s e c k i, *Istota i geneza religii*, Warszawa 1989, s. 104-111, 152-162.

⁹ Ks. G r a n a t, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*; ks. E. K o p e ć, *Pojęcie objawienia Bożego*, [w:] ks. W. G r a n a t, *Dogmatyka katolicka. Tom wstępny*, Lublin 1965, s. 95-114; ks. M. R u s e c k i, *Objawienie Boże wezwaniem do zbawczego dialogu*, [w:] *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, pod red. ks. M. Ruseckiego, Lublin 1992, s. 49-57; ks. Cz. S. B a r t n i k, *Personalistyczny zarys teologii katolickiej*, „Roczniki Teologiczne”, 40(1993), z. 2, s. 103-115; t e n ż e, *Hermeneutyka personalistyczna*, Lublin 1994; t e n ż e, *Personalizm*; W. H r y n i e w i c z O M I, *Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t.I: *Chrystus nasza Pascha*, Lublin 1982.

tradycyjnych traktatów teologicznych, a przede wszystkim do sakramentologii (którą odreifikowano), nauki o łasce, eschatologii, łączonej ściśle z chrystologią i ze zmartwychwstaniem Chrystusa jako miejscu finalnego spełnienia się osoby ludzkiej w Bogu.

Moralisci (ks. S. Witek, ks. S. Rosik, ks. F. Greniuk, ks. J. Nagórny) rozwój osobowy człowieka oparli na idei powołania i przymierza, co przyczyniło się do metodologicznej reorientacji teologii moralnej, której celem jest wszechstronny rozwój osoby ludzkiej w jej wielorakich odniesieniach do świata, drugiego człowieka, wspólnoty ludzkiej, Boga. Dokonuje się on w ścisłej współpracy człowieka z Bogiem. Uwypuklali przy tym indywidualne uwarunkowania istnienia osoby ludzkiej, czego wyrazem jest sumienie, oraz zagrożenia stwarzające przeszkody w tymże rozwoju¹⁰.

Dostrzeżenie podmiotowości osoby ludzkiej, jej godności, wyjątkowości, niepowtarzalności, tożsamości bytowej, osobowego stawania i rozwoju stało się udziałem także innych sekcji oraz instytutów naszego Wydziału.

W Instytucie Teologii Pastoralnej rozwijał się personalizm pedagogiczny. Katedra Pedagogiki Rodziny (ks. P. Poręba, J. Wilk SDB) podkreśla podmiotowość dziecka już od chwili poczęcia, jego godność, prawo do miłości i wszechstronnego rozwoju osobowego, rangę pełnej rodziny jako naturalnego środowiska życia i rozwoju człowieka, a więc zarówno dzieci, jak i rodziców¹¹. Personalizm kerygmaticzny (Katedra Dogmatyki Pastoralnej i Katedra Homiletyki – ks. A. L. Szafranski, ks. J. Kudasiewicz, ks. M. Brzozowski, ks. J. Grześkowiak) eksponuje egzystencjalną i antropotwórczą wartość słowa Bożego przepowiadanego w Kościele i adresowanego do całej osoby ludzkiej. Słowo Boże ma zdolność przemiany człowieka, jego myślenia, wartościowania, postawy witalno-moralnej, jeśli słuchacz jest jego rzeczywistym odbiorcą, czyli poważnie je traktuje i przyjmuje z wiarą jako egzystencjalnie i zbawczo ważną rzeczywistość¹².

¹⁰ Ks. S. R o s i k, *Promocja aksjologicznej pozycji osoby ludzkiej i wspólnoty rodzinnej w niektórych dziełach kard. Stefana Wyszyńskiego*, „Roczniki Teologiczne”, 38-39(1991-1992), z. 3, s. 83-103; ks. F. G r e n i u k, *Człowiek ośrodkiem życia społeczno-gospodarczego*, tamże, s. 45-60; ks. J. N a g ó r n y, *Współczesny człowiek – drogą Kościoła. Refleksja nad nauczaniem Jana Pawła II*, tamże, 40(1993), z. 3, s. 95-118; ks. S. W i t e k, *Miłość chrześcijańska w życiu człowieka*, Warszawa 1983.

¹¹ J. W i l k, *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie*, Lublin 1987; P. P o r ę b a, *Pedagogika J. W. Dawida na tle epoki*, Warszawa 1963.

¹² Ks. A. L. S z a f r a ń s k i, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1974; ks. M. B r z o z o w s k i, *Teoria kaznodziejstwa*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III, cz. 2, s. 75-121; ks. J. K u d a s i e w i c z, *Teologia Ewangelii synoptycznych*, (Teologia Nowego Testamentu, t. I), Lublin 1986.

Osobowość chrześcijanina kształtowana jest i rozwijana w katechezie, której teorię w duchu chrystocentryzmu, eklezjocentryzmu i antropocentryzmu tworzy M. Majewski SDB wraz ze swymi ideowymi sukcesorami. Wbrew pozorom owe „centryzmy” nie wykluczają się ani nie stanowią różnych centrów katechezy, w chrystologii bowiem implikowana jest eklezjologia, a w eklezjologii chrystologia, obydwie zaś skoncentrowane są na służbie katechizowanej osoby (dzieci, młodzież, osoby starsze – katecheza permanentna), która staje się partnerem dialogu z Jezusem Chrystusem w Kościele dzięki pośrednictwu osób w doprowadzeniu do jego pełnego zrealizowania się (katecheza integralna)¹³.

Formacja intelektualna i moralna zmierza zawsze do aktywnego uczestnictwa w życiu liturgicznym Kościoła. Jego teorię rozwija Katedra Liturgiki, jakkolwiek niektóre aspekty liturgii badane są też w teologii moralnej i w prawie kanonicznym. Podwaliny teorii liturgiki ujmowanej w aspekcie teologii liturgii, uwzględniającej bogatą tradycję chrześcijańską, stworzył na naszym Wydziale ks. W. Schenk, a pracę tę kontynuowali – także w wymiarze aplikacyjnej prakseologii – ks. F. Blachnicki (twórca ruchu oazowego, zmierzającego do formacji osobowościowej chrześcijanina na miarę naszych czasów), ks. W. Danielski, J. Kopeć CP i inni. Wedle wspomnianej teorii człowiek staje się w pełni chrześcijaninem dopiero wtedy, gdy uczestniczy w życiu sakramentalno-liturgicznym Kościoła, które jest na wskroś wspólnototwórcze i antropotwórcze. Bez tego udziału nie można o tym marzyć, sam człowiek bowiem nie może osiągnąć tych wyżyn osobowego istnienia, jakie mogą się stać jego udziałem przez uczestnictwo w aktualizacji wydarzeń zbawczych¹⁴.

Przez wiarę i uczestnictwo w życiu liturgicznym Kościoła osoba ludzka uświęca się, przez co zmienia się jej ontologiczny status. Świątość nie jest przy tym rozumiana jako jeden z epitetów związanych z nią, ale jako nowy i realny sposób istnienia człowieka ukierunkowanego na rozwój, wzrastanie, dojrzewanie, pleromizację, czyli wypełnianie się w Bogu. Dynamiczne realizowanie się osoby ludzkiej w Bogu już w tej dymensji jej istnienia, w byciu człowiekiem wobec „drugiego”, społeczności, świata, natury, kosmosu w perspektywie ekonomii Bożej jest przedmiotem zainteresowania Sekcji Teologii

¹³ Ks. M. M a j e w s k i, *Propozycja katechezy integralnej*, Lublin 1978; t e n ż e, *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995; S. K u l p a c z y Ń s k i SDB, *Kształtowanie postaw religijnych na katechezie*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 35(1988), z. 6, s. 77-95; ks. S. Ł a b e n d o w i c z, *Specyfika duchowości katechetów*, „Roczniki Teologiczne”, 38-39(1991-1992), z. 6, s. 173-183; ks. A. T o m k i e w i c z, *Samoakceptacja a relacje interpersonalne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 28(1981), z. 6, s. 189-199.

¹⁴ Ks. W. S c h e n k, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. I, Lublin 1962; cz. II, Lublin 1964; ks. F. B l a c h n i c k i, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. I-II, Lublin 1971-1972.

Duchowości, której zaistnienie i rozwój związane są z osobą ks. W. Słomki. Bada on od strony teologicznej warunki realizacji świętości na różnych drogach życia. Od strony psychologicznej osobową realizację świętości ukazuje A. J. Nowak OFM, od strony historycznej zaś wielość dróg realizacji świętości uzasadnia ks. J. Misiurek¹⁵.

Historycy Kościoła z kolei przyczynili się do rozwijania personalizmu chrześcijańskiego w wymiarze społecznym. Uprawianej przez siebie dyscyplinie nadali status nauki teologicznej. Ukazując zaś dzieje Kościoła, eksponowali w nich rolę religii objawionej i struktur eklezjalnych w transformacji poszczególnych osób (np. święci), rodzin, narodów, kultur, cywilizacji, gdy idzie o przemianę obyczajowo-moralną, przewycięzanie kryzysów społecznych, lub też negatywne skutki, jeśli misja Kościoła nie była właściwie spełniana (ks. B. Kumor, ks. Z. Zieliński), które objawiały się w dehumanizacji życia, kryzysach społecznych (wojny) i kulturowych.

III. KU PERSONALIZMOWI SYSTEMOWEMU

Owe przesłanki stwarzają podstawy do zbudowania personalizmu systemowego. Taki jeszcze nie powstał, nawet bowiem suma owych dokonań nie stanowi o systemie. Zresztą trzeba zauważyć, że fragmentaryczne, wycinkowe podkreślanie roli i rangi osoby ludzkiej nie jest obce naszej kulturze. Podstawowym jej brakiem jest niewidzenie osoby ludzkiej jako swoistego podmiotu wszystkich procesów dziejowych, zmierzających do jej spełnienia się i finalizacji w aspekcie zarówno indywidualnym, jak i społecznym. Ów brak niekiedy przejawia się, biorąc pod uwagę choćby naszą aktualną polską sytuację, w dominacji dóbr ekonomicznych nad wartością osoby. Innymi słowy – w takiej optyce osoba jest sprowadzana do rangi rzeczy, czyli że nie jest uważana za

¹⁵ Ks. W. S ł o m k a, *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań 1981; t e n ż e, *Wolność i zniewolenie*, Wallington, N.J. 1988; t e n ż e, *Hierarchia ludzkich wartości*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 36(1989), z. 3, s. 77-84; A. J. N o w a k OFM, *Człowiek wiary nadziei miłości*, Katowice 1988; t e n ż e, *Dojrzałość chrześcijańska w życiu kapłańskim*, Lublin 1990; t e n ż e, *Relacje interpersonalne w środowisku seminaryjnym*, „Roczniki Teologiczne”, 38-39(1991-1992), z. 5, s. 45-63; t e n ż e, *Osoba sakramentalna*, Lublin 1992; t e n ż e, *Osoba konsekrowana*, I: *Ślub ubóstwa*, Lublin 1992; t e n ż e, *Osoba konsekrowana*, II: *Ślub postuszeństwa*, Lublin 1994; ks. J. M i s i u r e k, *W poszukiwaniu tożsamości polskiej teologii*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 34(1987), z. 2, s. 99-110; t e n ż e, *Wielkie mistycy Kościoła*, Lublin 1996.

podmiot procesów dziejowych. W tej perspektywie zostaje niemal urzeczowiona. Dlatego też niezbędny jest personalizm obejmujący całą sferę rzeczywistości, czyli wszystkie jej obszary. Wydaje się, że teologowie naszego fakultetu wypracowali już wielostronne podstawy do zbudowania personalizmu systemowego, który spełniałby tego rodzaju funkcje. Proces ten już się rozpoczął i można o nim mówić, chociaż nie wszystkie jego elementy zostały dopracowane w ramach metody personalistycznej. W personalizmie systemowym osoba ludzka jest punktem wyjścia i głównym przedmiotem refleksji teologicznej oraz wyznacznikiem metodologicznym patrzenia na całą rzeczywistość, a nawet miarą bytu, jednakże nie miarą absolutną, gdyż taką są Osoby Boskie. Człowiek jest konkretną rekapitulacją całej natury: jest częścią świata i mikrokosmosem¹⁶, kimś przynależnym do tego świata i transcendującym go, przetwarzającym, wyrastającym poza niego. Jest syntezą duszy i ciała, przedmiotowości i podmiotowości; jest to synteza bytowa z prymatem podmiotu i perspektywą ku rozwojowi oraz istnieniu w Bogu. Stąd nie można jej redukować ani do samej świadomości, ani do bytu materialnego, ani też do czystej jednostkowości, ani też gubić jej w zbiorowości.

Ks. Cz. S. Bartnik – główny twórca personalizmu systemowego – pisze, że osoba to substancja związku ciała i duszy, transcendująca w jaźń, utożsamiająca się z sobą na sposób wewnętrznej refleksji bytowej i odróżniająca się od innych. Jest to alfa, centrum i omega wszelkiej rzeczywistości. Jest to holostuktura ześrodkowująca się w jaźń duchową¹⁷. Analitycznie biorąc, jest ona przedmiotowo-podmiotowa, somatyczno-duchowa, immanentno-transcendentna, indywidualno-społeczna, z wektorami istnienia w głąb, wzwyż i w nieskończoność. W aspekcie dziejowym ma ona atrybuty: nieprzemijania, nieodwracalności, absolutyzacji i Pleromicznego Owocu. Osoba jest to człowiek jako jednostka i społeczność, stający się w świecie w pełni sobą¹⁸.

Osoba jako konkretna złożoność z ciała (będącego substancjalną konkretyzacją materii, warunkującej zaistnienie w świecie stworzonym, współtworzącego osobę, bez którego nie mogłaby nią być w konkretnym kształcie) i z duszy (będącej konkretyzacją sfery świadomości) poznania, woli, wyższych dążeń, podmiotowości, nieprzemijalności, stanowi byt oryginalny, a zarazem misteryjny. Jest ona jakąś transcendentalną syntezą obu tych osobowych czynników,

¹⁶ Ks. Cz. S. Bartnik, *Personalistyczny zarys teologii katolickiej*, „Roczniki Teologiczne”, 40(1993), z. 2, s. 108; tenże, *Personalizm*, s. 177-189; ks. M. Rusecki, *Ku pojęciu światopoglądu*, [w:] *Z zagadnień światopoglądu chrześcijańskiego*, pod red. ks. M. Ruseckiego, Lublin 1989, s. 11-33.

¹⁷ Ks. Cz. S. Bartnik, *Podmiot i przedmiot w poznaniu personalistycznym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 35(1988), z. 2, s. 22.

¹⁸ Tenże, *Szkic o osobie*, tamże, 37(1990), z. 2, s. 83.

które nie tylko oddziałują na siebie, ale i przez siebie się wyrażają, przy czym prymat przynależy do duszy, bo ona jest ostatecznie źródłem istnienia i życia, wolności i twórczości, trwania i ponadczasowości. Dusza ostatecznie określa bytowanie człowieka i jest wyrazem człowieczeństwa. Dzięki niej natura ludzka przekształca się i staje się kimś, osobą¹⁹

W personalizmie osobę ludzką rozważa się jako byt indywidualny, jednostkowy i jako byt współtworzący byt społeczny. Jest ona bytem relacyjnym i otwartym na społeczność, bytem prospołecznym. Jej zaistnienie jest wynikiem współdziałania Osób Boskich i ludzkich. Istnienie i jej rozwój są możliwe tylko w społeczności osób, czyli dzięki innym osobom, jak i w prospołecznej egzystencji jednostki²⁰. Stąd też w ramach personalizmu społeczność nie jest traktowana jako prosta suma jednostkowych egzystencji czy jako zbiorowisko osób współegzystujących na mocy specyficznych konwencji prawnych, ekonomicznych czy politycznych, ale jako osoba społeczna bytująca na wzór istnienia indywidualnego, także przecież złożonego, i to ontologicznie. Personalistycznie rozumianej społecznej wspólnoty osób przysługuje specyficzny byt osobowy, implikujący istnienie wielu osób. Jemu przysługuje priorytet w aspekcie zaistnienia człowieka jako jednostki i warunku jego istnienia, ale nie oznacza to supremacji nad osobą jednostkową i jej podmiotowością. Chrześcijański personalizm systemowy brany komplementarnie, czyli jako personalizm osoby ludzkiej, swą ostateczną specyficzność uzyskuje stąd, że podstawowe dane wyjściowe, jak i dane finalne czerpie z Bożego Objawienia. One stanowią fundamentalne źródło i granicę, poza które teolog wyjść nie może, chociaż może – i faktycznie tak jest – szeroko korzystać w tym względzie z dorobku personalistycznej filozoficznej myśli, a także twórczo ją rozwijać.

W filozofii pogłębianej teologicznie osoba jawi się jako szczytowy i finalny etap stworzenia. Człowiek jako osoba, aby zaistnieć w pełni jako osoba stająca się, rozwijająca się i spełniająca, musi kształtować się na wzór Boga osobowego, istniejącego w społeczności Osób Boskich, i ściśle z Nimi współpracować. Bóg bowiem na wzór aktu stwórczego, odbijając Swój obraz w człowieku, zainicjował drogę człowieka ku Sobie, czyli ku zbawieniu, będącym finałem stworzenia.

¹⁹ Tamże, s. 70-73; ks. M. R u s e c k i, *Wiara odpowiedzią na Boże wezwanie*, [w:] *Być chrześcijaninem dziś*, s. 57-67; ks. B. K u m o r, *Historia Kościoła*, cz. VIII, Lublin 1995, s. 51-155.

²⁰ Ks. Cz. S. B a r t n i k, *Rozumienie rzeczywistości w personalizmie*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 36(1989), z. 2, s. 10; t e n ż e, *Personalizm*, s. 190-221; ks. M. R u s e c k i, *Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijaństwa*, [w:] *Miłość w postawie ludzkiej*, (Homo meditans, VIII), pod red. ks. W. Słomki, Lublin 1993, s. 229-247.

IV. NIEKTÓRE APLIKACJE PERSONALIZMU SYSTEMOWEGO

Mówiono już o tym, że personalizm systemowy dąży do tego, aby osoba ludzka stała się centralnym punktem rzeczywistości stworzonej, pryzmatem widzenia całej rzeczywistości doczesnej i perspektywą ku personalizacji. Nie można powiedzieć, aby ta praca na naszym Wydziale już się zakończyła, czyli że osiągnęła już w tym względzie ostateczne wyniki. Ta praca jako naukowa trwa i trwać będzie bardzo długo, ciągle bowiem w naszej kulturze istnieją trendy apersonalistyczne, z którymi trzeba się uporać.

W prezentacji personalistycznych implikacji ograniczymy się jedynie do dwu dziedzin, a mianowicie do personalistycznej hermeneutyki dziejów i personalistycznej hermeneutyki kultury jako najszerszych dziedzin związanych z personalizmem systemowym, które obejmują całą rzeczywistość; w nich są właściwie wszystkie aspekty rzeczywistości, które należałoby szczegółowo przeświecić przez pryzmat osoby indywidualnej i społecznej. Punktem wyjścia powinna być tu chrystologia personalistyczna jako podstawa bytu całkowicie spełnionego i eklezjologia tego typu, która nie jest jeszcze konsekwentnie dopracowana w tym aspekcie. Pominiemy jednak tę osnowę personalizmu systemowego, który intuicyjnie i wstępnie jest przyjmowany oraz rozwijany niemal przez wszystkich teologów naszego Wydziału.

1. PERSONALISTYCZNE ROZUMIENIE DZIEJÓW

W optyce, którą tu podjęliśmy, człowiek jawi się jako podmiot czy raczej współpodmiot dziejów. Jako podmiot tych wszystkich procesów historycznodziejowych, które są ściśle związane z ludzkimi decyzjami – obojętnie, czy były i są one zgodne z wolą Bożą i jej wpływem na bieg wydarzeń. Jako współpodmiot dziejów osoba (indywidualna i społeczna) liczy się z Bożym Objawieniem i permanentnym działaniem Boga w historii na i przez osoby ludzkie. Człowiek nie może być wyłącznie przedmiotem procesu historycznego, bierze w nim aktywny udział, jakkolwiek każdy na swój sposób. W tym znaczeniu każda osoba w sposób pozytywny czy negatywny wywiera wpływ na dany etap historii ludzkości, na jej los, niekiedy na przestrzeni bardzo długiego czasu.

W perspektywie, o której mowa, człowiek jawi się jako osoba historyczna, czyli jako ktoś przynależny do procesu historycznodziejowego i współtworzący go. Upraszczając złożoną kwestię, w sposób analogiczny można powiedzieć, że tak jak w Osobie Jezusa Chrystusa spinały się zbawcze i ludzkie dzieje historii, tak i spinają się one w osobie ludzkiej, noszącej na sobie piętno

przeszłości i będącej bytem ku przyszłości, choć ograniczonej jeszcze doczesnością.

Chrześcijańska wizja dziejów w perspektywie personalistycznej widzi ich spełnienie się w Eschatonie, czego zarówno zaczynem i zarazem pełnią obrazu, jak i gwarantem wiarygodności oraz pierwszym spełnionym Bytem spośród współuczestników ziemskiej egzystencji jest Jezus Chrystus, który żył, umarł i zmartwychwstał. On jest horyzontem dziejów. On przeświecła całe dzieje, nadaje im sens²¹. W chrześcijańskiej wizji dziejów nie są one zamknięte w ramach świata immanentnego, w doczesności, gdzie losy poszczególnego człowieka zależne są od tego, jak on widzi własne życie, jego cel i środki wiodące do jego zrealizowania. Personalizm historiozbawczy, czyli chrześcijański, jest transcendentny, celowość bowiem istnienia dziejów ludzkości i każdego człowieka widzi w ponaddoczesnym istnieniu. Sprzeciwia się radykalnie bezsensowności dziejów i braku ich finalnego spełnienia. W takim wypadku dzieje straciłyby sens. Zagubiłyby się w chaosie, mieszaninie dobra i zła, prawdy i fałszu, prawości i nieprawości, gdyż ostatecznie wszystko byłoby jednakowo wartościowe i bezwartościowe. Chrześcijańska interpretacja dziejów jawi się jako sensorodna dla ich całości, a w jej ramach dla każdej osoby ludzkiej. Obejmują one czas od protologii do eschatologii, a skulminowane są w wydarzeniu Jezusa Chrystusa, który je współtworzy i niejako ześrodkowuje w Sobie, całą ich strukturę przepajając nową treścią, ubogacając wszystkie jej elementy. Wydarzenie Jezusa Chrystusa to mikro- i makrohistoria dziejów, w której uczestniczą wszyscy.

2. PERSONALISTYCZNE UJMOWANIE KULTURY

Pojęcie kultury jest bardzo złożone, a zarazem często rozumiane apersonalnie. Nasz Wydział próbuje ujmować ją w kategoriach osobowych. W kulturze tak postrzeganej człowiek jawi się jako objawiciel i twórca kultury, a ona sama jako epifania osoby ludzkiej; kultura to autoepifanijność człowieka i zarazem jego teofanijność. Można więc mówić o autoepifanijności kultury i jej teofanijności. Kultura odsłania istotę człowieka i społeczności oraz jest miejscem i środowiskiem stawania się osoby ludzkiej i jej rozwoju, a zarazem jakimś najważniejszym jej zadaniem w sferze twórczej. W niej bowiem i przez nią człowiek i ludzkość wypowiada się, odnajduje i spełnia. Kultura tak ujmowana to kształtowanie natury według idei wyższej. W tym sensie mówi się, że stara się ona kształtować życie doczesne według idei Boga oraz idei czło-

²¹ Ks. Cz. S. B a r t n i k, *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987.

wieka, prawdy, dobra, piękna, idei prawdziwej wolności, idei moralnych, idei prawa – w duchu encykliki Jana Pawła II *Veritatis splendor*. Łączy ona świat ludzkiej twórczości, ludzkiego osobowego wyrazu w świecie duchowym i materialnym ze światem wartości Boskich, by w kulturze i przez nią wzrastał człowiek.

*

Zarysowany w ten sposób chrześcijański personalizm systemowy, wypracowywany na naszym Wydziale, nie redukuje się do indywidualizmu, lecz wspiera się na pewnym korelatywizmie między jednostką a społecznością, gdzie jednostka żyje dla społeczności, a społeczność jest dla osoby. Różni się od personalizmu amerykańskiego – pochodzenia pragmatycznego, czy niemieckiego, wywodzącego się z idealizmu. Personalizm „KUL-owski” jest realistyczny, z pełną relacją do społeczności, otwarty na wszystkie wyższe wartości, zwłaszcza na chrześcijaństwo, z którego właściwie wynika.

Wydaje się, że we współczesnym kryzysie antropologicznym, socjologicznym i kulturowym personalizm uprawiany – mniej czy bardziej wyraźnie – przez teologów naszego fakultetu, gdzie osoba ludzka stanowi centrum budowy wizji rzeczywistości i cel istnienia bytu stworzonego, pozwala wypracować nowoczesną, optymistyczną i harmonijną wizję chrześcijaństwa, państwa, porządku etycznego i prakseologicznego.

W tej skali personalizm rozwijany w Polsce jest tylko na KUL-u, takimi bowiem czy podobnymi osiągnięciami nie może się poszczycić żaden polski uniwersytet państwowy ani żadna inna uczelnia kościelna. Stanowi to niewątpliwie duży wkład w polską kulturę naukową, a nawet w światową. Daje on realną podstawę do tworzenia konstruktywnej myśli odrodzeniowej dla kultury i życia społecznego. Uczeń nasi, czerpiąc z danych Objawienia i ludzkiej wiedzy osnutej wokół wielkich metafizycznych idei prawdy, dobra, piękna, wolności, ludzkich doświadczeń, dają teologiczną wizję świata, jego dziejów, rodziny ludzkiej, człowieka jako osoby, wizję uniwersalną i wszechstronną, wolną od aprioryzmów i redukcjonizmu.

THE QUESTION OF PERSONALISM IN THE RESEARCH WORKS
OF THE THEOLOGY FACULTY OF KUL (1968-1993)

S u m m a r y

The Faculty of Theology of KUL consists of nine institutes and departments (Institute for Biblical Studies, Department of Fundamental Theology, Department of Dogmatic Theology, Department of Moral Theology, Institute of Pastoral Theology, Ecumenical Institute, Institute of Church History, and Institute of Musicology). After Vatican Council II the Theology Faculty started its consistent work on the bases of Christian personalism. Initially, such concepts were taken in personal categories as revelation, faith, miracle, and then the Holy Sacraments. Gradually, personalistic thinking was taking ground and penetrated all the other institutes and departments. In its centre we find God in the Person of Jesus and the human person (a model of personal being is the Person of the Triune God). Such personalistic thinking took form in opposition to the non-personalistic trends (Marxism, Materialism, and Evolutionism) under the influence of western authors and Polish personalistic traditions. At the moment attempts are being made to work out a systematic personalism in which the whole reality is shone through and perceived through the prism of the Person, and understood within the personalistic horizon.

Translated by Jan Kłós